

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-oj stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zwiedzenia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 16 maja FRONT ZACHODNI.

Niewielkie przedsięwzięcia w rozmaitych punktach frontu spowodowały wzięcie do niewoli pewnej liczby Anglików i Francuzów.

Na zachodnim brzegu Mozy kilkakrotne słabe francuskie ataki przeciw naszym pozycjom na wzgórzu 304 zostały krwawo odparte naszym ogniem działowym, karabinowym i z karabinów maszynowych.

Ten sam los spotkał atak, który zapoczątkowany został przez wroga na północ od Vaux-les-Palames, ku południo-zachodowi od Combres, na wysuniętą część naszej pozycji.

FRONT WSCHODNI i BAŁKAŃSKI.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

Naczelne
Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 16 maja.

FRONT ROSYJSKI i POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT WSCHODNI.

Walki działowe rozszerzyły się wczoraj na cały front i wielokrotnie dochodziły do ogromnego napięcia.

W odcinku płaskowzgórza Doberdo znany pułk landszturmu z Egeru wdarł się do okopów nieprzyjacielskich na wschód od Moñfolcone, wziął do niewoli 6 oficerów 150 żołnierzy z rozmaitych włoskich pułków i zdobył karabin maszynowy. Zdobyte przez nas przedwczoraj pozycje na zachód od San Martino pomimo wszelkich wysiłków przeciwnika, skierowanych ku odebraniu ich, zostały obronione i ufortyfikowane. W ręce naszych wojsk wpadło przytem 3 oficerów, 140 żołnierzy, karabin maszynowy i wiele innego materiału wojennego.

Dziś rano nieprzyjacielscy lotnicy rzucili bomby na Konstanjevica i kilka innych punktów, wyraźnie oznaczonych jako zakłady sanitarne, nie

wyrządziwszy żadnych szkód. W okręgu przyczółka mostowego pod Gorycją, koło Plawy i w odcinku Tolmino artylerja nasza utrzymuje przykrycia nieprzyjacielskie pod energicznym ogniem. Rozmaite przedsięwzięcia piechoty przyniosły jako jeńców oficera i 116 żołnierzy.

Na froncie Karyntji przy pięknej pogodzie zawiązały się ożywione walki działowe, a pod Pontebbą również walki naszej piechoty z oddziałami włoskich bersagliarów. W Dolomitach odparliśmy kilka ataków piechoty na pozycje nasze na Col di Lana i Tressasi. W południowym Tyrolu wojska nasze, popierane przeważającym ogniem artylerji, zdobyły pierwsze nieprzyjacielskie pozycje na grzbiecie Armenterra, na południe od doliny Sugana i na płaskowzgórzu Vielgreuth, oraz na północ od doliny Terragnolo i na południe od Rovereto. W walkach tych wzięliśmy 65 oficerów, między nimi pułkownika, oraz przeszło 2500 żołnierzy, 11 karabinów maszynowych i 7 dział. Aeroplan nieprzyjacielski został stracony.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (15 maja).

Kwatera główna donosi:

Z frontu kaukaskiego nic ważnego niema do doniesienia. Jeden z naszych hydroplanów przeleciał w nocy na 13 maja ponad wyspę Imbros i rzucił z powodzeniem bomby na dwa duże statki nieprzyjacielskie, stojące na kotwicy w Bay Kaptelos.

Pomimo ognia dział nieprzyjacielskich nasz hydroplan wrócił nieuszkodzony. Nieprzyjacielski monitor, który chciał wpłynąć do portu na wybrzeżu północno-zachodnim wyspy Keusten wpadł niespodzianie pod ogień naszej artylerji. Celne strzały spowodowały rozbicie monitoru objętego płomieniami. Podczas kilkugodzinnego trwania ognia słychać było wyraźnie eksplozje, wywołane przez wybuch, znajdującej się na statku amunicji.

[[Nieprzyjacielski aeroplan, który się w tym czasie ukazał, rzucił 6 bomb na miasteczko Wurla, zabił jednego mężczyznę i dwie kobiety z pomiędzy ludności cywilnej oraz zranił dziecko.

BERLIN (14 bm.) Urzędowo. Rezultaty walki za pomocą łodzi pod-

wodnych w kwietniu 1916 r.: 96 nieprzyjacielskich statków handlowych o pojemności 225,000 tonn zostało zatopione przez niemieckie i austriacko-węgierskie łodzie podwodne lub zatopię na skutek min.

Naczelnik Sztabu
Admiralicji Marynarki.

BERLIN (14 b. m.). — Według «Deutsche Tagesztg.» donosi «Neue Wiener Tageblatt» ze Sztokholmu, iż podróż cesarza rosyjskiego na front zachodni jest uważana w Petersburgu jako oznaka tego, że na tym froncie przygotowują się poważne wypadki wojenne i że te wypadki będą ofensywy, gdyż rząd angielski czynił znowuż w Petersburgu nadzwyczaj poważne przedstawienia z powodu bezczynności Rosjan i kategorycznie żądał czynnego wystąpienia. Z tego powodu był wzywany do cesarza Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, z którym cesarz długo naradzał się. Rezultatem tych narad był plan ofensywy.

PETERSBURG (14 bm.) Cesarz mianował senatora Borodkina członkiem rady państwa, udzielając mu miejsca i głosu na rok bieżący. Pisma petersburskie gorąco komentują tę nominację, ponieważ imię Borodkina jest ściśle związane z systemem rusyfikacyjnym w Finlandji. Gdy finlandzkim generał-gubernatorem był Bobrikow, Borodkin pozostawił swe stanowisko dyrektora wojenno-jurydycznej akademji, ażeby w charakterze prawej ręki Bobrikowa przeprowadzać w Finlandji politykę rusyfikacyjną. Gdy potem była powołana specjalna komisja pod przewodnictwem ówczesnego kontrolera państwowego, Charitonowa, w celu opracowania nowych praw dla Finlandji, Borodkin przyjął udział w tych pracach, i przeprowadził ustawy, według których sprawy finlandzkie miały być rozstrzygane przez rząd i dumę państwową.

Cała prasa tłumaczy nominację Borodkina, wkrótce po śmierci Charitonowa, jako projektowaną przez rząd kampanję przeciwko Finlandji i jako oznakę chęci rządu w dalszym ciągu kontynuować politykę rusyfikacyjną. Borodkin oświadczył, że on się przyłączy do skrajnej prawicy.

ROSJA. Według «Berl. Loc. Anz.» poseł do Dumy Osnobiszyn, w drodze powrotnej z Angji powiedział w Sztokholmie, że w Angji panuje przekonanie, iż wojna trwać będzie jeszcze 3 lata. Poseł mniema, że Duma przedłożona będzie do roku 1917, potem jednak pomimo trwania wojny zarządzone będą nowe wybory.

«Riecz» donosi, że rząd rosyjski w celu urobienia opinji postanowił założyć 4 nowe gazety, ponieważ obecna prasa urzędowa prowadzona jest bez talentu, gazety te mają uświadamiać ludność, co do idei, będących

w obiegu i działać w kierunkach następujących: jedno pismo brukowe, jedno mieszczańsko-opozycyjne, jedno robotnicze i jedno ludowe.

KOPENHAGA (16 bm.) Petersburskie «Now. Wremia» pisze o interpelacji Steffensa w pierwszej izbie szwedzkiej w sprawie **fortyfikowania** przez Rosjan **wysp A-landzkich**, że umowa z r. 1856 zabrania Rosji wznosić jakiegokolwiek fortyfikacje morskie na tych wyspach, jednak umowa ta zawiera jest między Rosją z jednej strony, a Anglią i Francją z drugiej. Wobec tego Szwecja niema żadnego prawa do protestów.

KOPENHAGA (15 bm.) Petersburska Agencja telegraficzna donosi z Tokio:

Na zebraniu organizacyjnym oddziału partji «Dosikaj» od Kioto, baron Kato zabierał głos w obronie angielsko-japońskiego przymierza, które, według jego zdania, powinno pozostać podstawą japońskiej polityki. Kato poruszył również kwestję stosunków rosyjsko-japońskich i był zdania, że i dla Rosji i dla Japonji układ polityczny lub przymierze byłoby bardzo korzystne, odpowiadałoby współczesnym zadaniom i uzupełniałoby przymierze japońsko-angielskie, nie sprzeciwiając się celom tego ostatniego. Japonja winna okazać wszelką pomoc mocarstwom koalicji dla zwycięskiego zakończenia wojny.

Podczas przyszłej konferencji pokojowej Japonja będzie występować łącznie z Anglią, Francją i Rosją, nie można jednak oczekiwać żadnych znacznych korzyści, gdyż Japonja przyjmuje mały udział w wojnie, i to tylko na Dalekim Wschodzie.

NEW YORK (15 bm.) Depesze z Waszyngtonu komunikują, że rząd przygotowuje energiczny protest z powodu polityki Anglii w sprawie przesyłania drogą morską przez amerykański Czerwony Krzyż środków pomocniczych, które były przeznaczone dla państw centralnych.

Gazeta «Sun» komunikuje w depeszy z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych przypisują znaczenie przypuszczalnie oficjalnej zapowiedzi o zamiarze Wilsona wystosowania noty do Anglii co do tego stadjum polityki blokady.

KONSTANTYNOPOL (16 bm.) Generał Townshend przybył tu dzisiaj z obydwojma swemi córkami, które znajdowały się z nim podczas oblężenia Kut-el-Amara.

BERN (15 bm.) Według «Neue Zürich Ztg» podpisana została nowa **pożyczka francuska** w firmie amerykańskiej bankowej I. P. Morgan i Spółka. Francja otrzymuje 100 milionów dolarów na 3 do 5 lat na 6 proc., włączając prowizję bankową

i z obowiązkiem złożenia zastawu w neutralnych wartościach giełdowych.

BERN (15 bm.) Dom gry w Monte Carlo po raz czwarty od początku swego istnienia zamyka budżet z deficytem. Obecnie za rok 1915 deficyt ten wynosi 6 i pół miliona franków.

BERN (15 bm.) Jak donoszą gazety, Hiszpanie zajęli Fondak, położony między Tangerem i Tetuanem.

WILNO (16 bm.) Według «Wilner Ztg.» w ostatnią sobotę została w Wilnie uroczystość otwarcia **polowa łoża** masonów. Na uroczystość tę przybyło do Wilna wielu członków ze wszystkich części Niemiec, między innymi z Magdeburga i Królewca. Po Warszawie i Kownie jest to trzecia polowa łoża na wschodzie. Łoża znajduje się przy ul. Ś-to Jerskiej № 11, 2-gie schody.

Rocznica bitwy nad Dunajcem.

Przypadającej w początkach b. m. rocznicy słynnej bitwy nad Dunajcem gazety niemieckie poświęcają wiele uwagi, dając obecnie ocenę wszechstronną tego wypadku pod względem wojskowym:

Przestrzeń, na której rozegrał się ten, należący do najważniejszych wypadków w wojnie obecnej, moment, wynosi zaledwie 80 km. Ciągnie się ona od Odsinowa w pobliżu ujścia Dunajca do podnóża wschodnich Beskidów i stanowi całkowity prawie przekrój poprzeczny Galicji. Pozycji rosyjskich broniła przede wszystkim przeszkoda naturalna—Dunajec, który przepływał wtedy mniej więcej w odległości 5 km. od głównych pozycji rosyjskich. Nacierająca armja austriacko-niemiecka działała w dwóch grupach. Grupa północna, idąca od ujścia Dunajca ku Wiśle, składała się z IV-tej armji austro-węgierskiej pod dowództwem arcyksięcia Józefa Ferdynanda, a grupę południową idącą doliną rzeki od Białej stanowiła 12-a armja niemiecka pod wodzą Mackenzena. Przestrzeń, pozostała od Białej do Karpat, osłaniał austriacki korpus A. Armja Mackenzena, która dokonała przerwania frontu rosyjskiego, składała się z 6 korpusów. Armja rosyjska była na froncie Dunajca bar-

dzo silna. Piąta armja rosyjska Radko Dimitrjewa składała się z 5 korpusów oraz dywizji rezerwowych. Gen. Brusilow miał pod swą komendą 100,000 ludzi, stanowiących ósmą armję rosyjską. Pozycje rosyjskie były bardzo dobrze w ciągu miesięcy zimowych ufortyfikowane. Według obecnej oceny przebiegu bitwy na podstawie wszelkich zebranych w tej mierze materiałów, armja rosyjska miała wszelkie szanse odparcia ofensywy, tak, iż przerwanie frontu rosyjskiego należy uważać wyłącznie za sukces taktyczny. Mistrzostwem Mackenzena w tej bitwie było wzajemne współdziałanie wszystkich dywizji, które zachowały w ciągu całej walki swą samodzielność, a jednak wynonywały w całości jeden plan.

Rosjanie przypisują zwykle swą klęskę nad Dunajcem huraganowemu ogniowi dział niemieckich. Atak niemiecki nad Dunajcem był istotnie poprzedzony gruntownym przygotowaniem artyleryjskim, jednak przypisywać ogniowi armatniemu całkowitego rezultatu nie można. Oficerowie niemieccy, którzy bezpośrednio po bitwie oglądali opuszczone przez Rosjan pozycje nad Dunajcem, stwierdzili, że wśród okopów tu i owdzie widać było ogromne wyrwy, zrobione przez pociski dział ciężkich, jednak linje okopów były zupełnie dobrze zachowane. Ogień działowy przed atakiem niemieckim nad Dunajcem i pod Goricami trwał zaledwie 4—6 godzin.

Bitwa zaczęła się właściwie w nocy z 1-go na 2-gi maja. Wojska niemieckie przeszły nieoczekiwanie przez Dunajec i zaatakowały Rosjan przy ujściu rzeki, podczas gdy równocześnie wojska Mackenzena rozpoczęły gwałtowny atak na główne pozycje rosyjskie.

Już w dniu 3 maja została zdobyta druga główna linja obronna wojsk rosyjskich. Wypadki rozwijały się tak błyskawicznie, że w dn. 5 maja armja rosyjska utraciwszy około 50 tys. jeńców znajdowała się w zupełnym odwrocie. Bezpośrednim rezultatem bitwy nad Dunajcem było ściągnięcie karpackiego frontu rosyjskiego i cofnięcie się na linję Sanu.

skierowane ku szczęściu i powodzeniu własnych poddanych.

Sprawiedliwość, ludzkość i wspólna myślność stanowią zasadę naszego postępowania; one to wyniosły nas na ten tron i na nich opieramy sławę, jaką sobie pozyskały nasze rządy.

Należałoby pominąć milczeniem i całkowicie wzgardzić tak fałszywymi i niskimi zarzutami; dla wykazania jednak prawdy i czystości naszych zamiarów wobec całej prześwietnej Rzeczypospolitej, oraz dla wyprowadzenia z błędów i wątpliwości nawet najmniej obeznanych ze sprawami publicznymi, oświadczamy w sposób najuroczystszy, że powzięliśmy szczerze i niezmiennie postanowienie utrzymania Rzeczypospolitej w jej stanie obecnym, z jej prawami, zasadami i wolnością, jak również z jej posiadłościami zapewnionymi traktatem z r. 1686; a ponieważ zależy nam niezmiernie, na zachowaniu niepodległości korony Polskiej i Wielkiego Ks. Litewskiego, więc dalecy jesteśmy od zezwolenia i ścierpienia, aby od kogokolwiek uszczerpku doznała.

Jednocześnie obwieszczamy wszystkim, że przez rzeczywistą przyjaźń i dobre sąsiedztwo z prześwietną Rzeczypospolitą, życzylibyśmy, aby na przyszłej elekcji jej króla obrało Piasta,

Królestwo Polskie.

Pożegnalne zebranie Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy.

Dnia 10 maja w sali portretowej ratusza zebrało się około godziny 9 wiecz. plenum Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy pod przewodnictwem Zdzisława ks. Lubomirskiego na pożegnalne zebranie.

Pierwszy zabrał głos sekretarz komitetu mec. Stefan Dziewulski, który pokrótce zdał sprawę z działalności komitetu za czas od 1 sierpnia roku 1914 do dnia 10 maja 1916 r., zaznaczając na wstępie, że to ostatnie zebranie jest 299 z kolei.

Po wyczerpującym sprawozdaniu mec. Dziewulskiego, p. T. Kociatkiewicz odczytał projekt odezwy do społeczeństwa zawiadomieniem o rozwiązaniu Komitetu Obywatelskiego.

Dalej, p. Stefan Dziewulski odczytał tekst projektowanej depechy do Henryka Sienkiewicza z wyrazem hołdu i gorącej wdzięczności z racji 70-iej rocznicy urodzin Wielkiego pisarza.

Po jednomyślnym przyjęciu tekstu depechy przemówił Zdzisław ks. Lubomirski.

Książę-prezydent, obejmując myślą zakres odpowiedzialnej pracy wszystkich członków, podkreślił w działalności Komitetu Obywatelskiego dbałość wszystkich, ujawnianą troskę o dobro sprawy.

«Przyszłość—mówił—oceni działalność naszą sine ira et studio. Chcieliśmy dobrze, czy zrobiliśmy dobrze, czyli też moglibyśmy zrobić lepiej—sąd o tem nie do nas należy. Wiemy przecież jedno, że służyliśmy każdą myślą i każdym czynem swoim biednej, znękaney sprawie polskiej».

Kończąc, książę-prezydent wzruszonym głosem dziękował wszystkim za przychylność i życzliwą współpracę, oraz wyraził swą dumę z tego, że mógł pracom Komitetu Obywatelskiego przewodniczyć.

Po kilku jeszcze przemówieniach zabrał głos p. Stefan Dziewulski, rzucając myśl, aby dla upamiętnienia pracy prezesa komitetu, Zdzisława ks. Lubomirskiego, umieścić jego podobiznę w sali portretowej ratusza.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

urodzonego w Polsce, prawdziwego, z ojca i matki, szlachcica polskiego.

Jakież król byłby odpowiedniejszym dla Rzeczypospolitej i rządziłby nią lepiej, jak nie Polak, który, otrzymawszy, że tak powiemy, wraz z życiem znajomość praw, pod którymi się zrodził i wychował, ma dla nich wrodzone poszanowanie i posłuszeństwo?

Prawdziwy i naturalny pożytek kraju leży w takim właśnie wyborze, wolnym od wszelkich obcych związków i wpływów, mogących tylko szkodę przynieść Rzeczypospolitej.

Król, wybrany z serca narodu, nie mógłby mieć na widoku innych celów, prócz spokoju i szczęścia swego państwa; ustałyby wówczas troski i podejrzenia ościennych mocarstw, niepokojonych panowaniem w Polsce obcego monarchy, a zupełne zaufanie, przyjaźń i dobre sąsiedzkie stosunki ustaliłyby się na niewzruszonych podstawach.

Katarzyna».

Warszawa i Petersburg, maj i czerwiec 1764 r.

«My, Katarzyna II, z Bożej łaski cesarzowa i samowładczyni Wszechrosji (tu następuje pełny tytuł) czynimy wiadomem wszystkim i każdemu

Polska Macierz szkolna w Warszawie.

Przedstawicielem władz okupacyjnych w zarządzie polskiej Macierzy szkolnej jest Olgierd książę Czartorski.

Obecnie zarząd Macierzy zajęty jest pracami przygotowawczymi do rozpoczęcia działalności w myśl ustawy.

W poniedziałek d. 15 bm., o godz. 9 i pół zrana odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo, które odprawił J. E. ks. arcybiskup Kakowski na intencję zbożnej pracy polskiej Macierzy szkolnej.

Biuro Macierzy mieści się w gmachu Banku Tow. współdzielczych (ul. Jasna № 1, I-sze piętro), gdzie udziela się wszelkich informacji.

Przygotowania do odbudowy kraju.

Wydział budowlany Rady głównej, zmierzając do rozpowszechnienia w kraju budownictwa ogniotrwałego, zorganizował specjalne kursa ceglarsstwa.

Celem kursów ceglarskich jest przygotowanie zastępu samodzielnych rzemieślników ceglarskich na potrzeby wsi i miasteczek ze zdolniejszych robotników cegielnianych przez udzielenie im teoretycznych i praktycznych wiadomości z zakresu racjonalnego ręcznego wyrobu cegły i dachówki.

Kursa ceglarskie trwać będą dwa miesiące.

Z życia wsi polskiej.

W gminie Samokleski, nieopodal od Lubartowa, były dwie szkoły rządowe; po ustąpieniu Rosjan gminiaci uchwalili niemal bezzwłocznie 15 szkółek, ustanawiając na ten cel dobrowolny podatek po 2 złote od morga.

Prócz dzieci korzysta z tych szkół i młodzież dorosła, przychodząc na zorganizowane przy nich kursy wieczorne.

Zwacznie wolniej rozwija się czytelnictwo, książka bowiem z trudnością w te strony dociera; biblioteczki, egzystujące przed wojną, zostały doszczętnie zniszczone i czekają dopiero na ponowne, a i innym już materiałem zapełnienie.

A oto jeszcze garść wieści z Kazimierzy Wielkiej, z ziemi Kieleckiej: mieści się tam cukrownia więc i do-

z osobna, a mianowicie stronom zainteresowanym, że:

«Wysłaliśmy do prześwietnej Rzeczypospolitej i do Wielkiego Księstwa Litewskiego ministrów z upoważnieniem naszym i rozkazami, dla przedstawienia i wyjaśnienia naszej prawdziwej i szczerzej myśli, dotyczącej użytku, jaki zamierzamy osiągnąć z tytułu Cesarzowej Wszechrosji, którym to rozkazom nasi ministrowie zadośćuczynili, ogłaszając deklarację następującą:

«My, Herman - Karol Keyserling, hrabia Świętego Państwa Rzymskiego, rzeczywisty tajny radca Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wszechrosji, kawaler orderów: świętego Andrzeja, świętego Aleksandra Newskiego i Orła Białego, poseł nadzwyczajny i upełnomocniony;— oraz Mikołaj, książę Repnin, marszałek wojsk cesarskich, kawaler orderu świętej Anny i minister upełnomocniony przy prześwietnej Rzeczypospolitej obwieszczamy co następuje:

«Znanem jest powszechnie, że traktat pokojowy, zawarty w roku 1686 pomiędzy Rosją i prześwietną Rzeczypospolitą Polską zawiera dokładne wyliczenie krajów, prowincji i okolic, które są i będą w posiadaniu dwóch stron, zawierających traktat i że nie

Z dokumentów.

II.

Obwieszczenia publiczne i urzędowe Katarzyny II, złożone w Warszawie przez ambasadorów: Keyserlinga i Repnina, po otrzymaniu tajnych zleceń z dn. 6-go listopada 1763 r. (prytoczonych w № 113 «Przeglądu Porannego»).

«Petersburg 15/27 grudnia 1763 r.

Jeżeli kiedykolwiek duch kłamstwa mógł wymyślić fałsz najzupełniejszy, to właśnie stało się to obecnie, w zuchwałem rozpowszechnianiu wieści, że zamierzając popierać elekcję Piasta, mieliśmy jedynie na celu ułatwienie sobie sposobów zagarnięcia, z jego pomocą, jakiejś części korony Polskiej, lub Wielkiego Ks. Litewskiego, aby ją oderwać od Królestwa i pod panowanie nasze przywłaszczyć.

Pogłoska ta, tak bezpodstawna i tak nie w porę wymyślona, upada sama przez się, jako całkiem pozbawiona wszelkiego prawdopodobieństwa. Nasz system i nasze uczucia dążą do uszczęśliwienia naszych ludów, bez podboju cudzych posiadłości. Żywimy głębokie przeświadczenie, że plany największych monarchów winny być

stęp prądów oświatowych łatwiejszy, lud też jest zamożny, osiadły, dobrze zagospodarowany.

Dopiero od maja zeszłego roku zaczął się wśród niego budzić żywszy ruch oświatowo-społeczny, szybko jednak zapanował nad poprzednią obojętnością. Zorganizowano cały szereg obchodów narodowych, połączone z pogadankami o ks. Józefie Poniatowskim, o Kościuszcze; tu mamy do zanotowania ciekawy szczegół w przysłanej nam relacji: «szczególniej się podobały wiersze patriotyczne, wygłoszone przez dzieci gospodarzy».

Utworzono właśnie z tych dzieci organizację skautową, w połowie z młodzieży włościańskiej, a w połowie z mało-miasteczkowej.

WARSZAWA.

Jak donosi «Warsch. Ztg.» na mocy rozporządzenia władz okupacyjnych niemieckich wprowadzono w Warszawie tak zwane «dni bezmięsne».

Dookoła wojny.

Starania o pokój.

Według dziennika «Frankf. Ztg.» z Kopenhagi, sekretarz holenderskiego stowarzyszenia Anti-Orloog Raads, dr. de Jong van Beck, przybywa w tych dniach do Kopenhagi, aby początkowo tam, a następnie w Szwecji i Norwegii zainicjować systematyczne starania o pokój.

«Vorwärts» komunikuje, że według opinii jednego z korespondentów włoskiej gazety «Stampa», Watykan bardzo energicznie pobudza posła hiszpańskiego w Rzymie, aby nakłonił króla Alfonsa do zainicjowania akcji pokojowej. Niezależnie od tego Papież prowadzi w tej samej sprawie pertraktacje z prezydentem Wilsonem.

Specjalny korespondent «Berl. Tag.» pisze z Amsterdamu, że w Holandji widać obecnie bardzo wiele nadziei na rychłe zawarcie pokoju, co wyraża, są nawet w zwyczajne papierów niemieckich. Niemcy, rozumując w Holandji — są dotychczas na polu bitew zwycięzcami, i z urzędowych ich oświadczeń widać, że chętnieby zawarły pokój, zabezpieczający dostatecznie ich interesa. Koalicja dotychczas zwycięstw zapowiadanych nie

może być w tym względzie żadnej wątpliwości ani zaprzeczenia.

«Lecz obawy wynikają często tam, gdzie nic nie grozi; tak właśnie, u patrzono niebezpieczeństwo w tytule: «Cesarzowa Wszech Rosji».

«Aby wszyscy widzieli i znali ducha sprawiedliwości, oraz przychylnego usposobienia Cesarzowej Wszechrosji względem prześwietnej Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego oświadczamy w odpowiedzi na reklamację, jaką do nas zwrócono, że Jej cesarska Mość nasza dostojna Monarchini, przybierając tytuł «Cesarzowej Wszech Rosji», nie rości żadnego prawa bądź dla siebie, bądź dla swych następców, bądź dla swego państwa, do krajów i ziem, które pod mianem Rusi należą do Polski i do Wielkiego Księstwa Litewskiego, i że uznając panowanie nad tymi krajami prześwietnej Rzeczypospolitej Polskiej, daje właśnie zapewnienie poszanowania jej praw, przywilejów, jak również krajów i ziem, które jej się z prawa należą, lub które obecnie posiada; przyrzeka też chronić i wspomagać Rzeczypospolitą zawsze przeciw każdemu, kto by próbował ją niepokoić w tym względzie.

«Ponadto przyrzekamy dołożyć sta-

odniosła, jednakże nie chce ona słyszeć nawet o pokoju, dopóki ojczyzna wielu ze sprzymierzeńców jest przez wojska niemieckie okupowana. Jednak i dla koalicji sama walka nie może być celem i jeśliby koalicja zobaczyła możliwość zaspokojenia swych żądań bez ofiar, które bitwy za sobą pociągają, to niewątpliwie pokójby zawarła.

Na tej podstawie w Holandji przypuszczają, że dałoby się znaleźć rozwiązanie spornych interesów państw wojujących.

Pośrednictwo Wilsona.

Przyczyny, dla których prezydent Wilson odpowiedział na notę niemiecką omawia «Evening Post» jak następuje: rząd amerykański nie mógł pozostawić noty niemieckiej bez odpowiedzi, w myśl bowiem zwyczajów dyplomatycznych, równałoby się to przyjęciu jej bezwzględnie. W takim razie Stany Zjednoczone nie mogłyby też wystąpić do Anglii w sprawie blokady bez wywołania wrażenia, że działają pod naciskiem Niemiec. Nota amerykańska musiała zaznaczyć że Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć od rządu niemieckiego najmniejszej wskazówki co do akcji w kwestiach spornych z Anglią. W nocy musiano zastrzedz najzupełniejszą swobodę działania w tym zakresie. W każdym razie możliwym jest, że wzmianka o pokoju, znajdująca się w ostatniej nocy niemieckiej, miała zwrócić uwagę Wilsona na możliwość z jego strony pod pretekstem sprawy łodzi podwodnych wystąpienia w kwestiach spornych, jakie niewątpliwie wysuną się przy rozważaniu pokoju europejskiego.

Nie jest pewnym, czy Wilson podejmie znów próby pośrednictwa, napewno jednak rzecz ta będzie rozważana.

Natychmiastowych wyników oczekiwać nie można, jednakże Stany Zjednoczone okażą co najmniej gotowość przyczynienia się do rozważań nad rychłym zawarciem pokoju.

Dzienniki Hearst'a zamieszczają pod tytułem: «Wspaniała okazja Wilsona» artykuł wstępny, w którym wykazuje się, że przez przyjęcie odpowiedzi niemieckiej Wilson utworzył sobie drogę do honorowego i pomyślnego pośrednictwa między mocarstwami wojującymi.

rań, aby Jej Cesarska Mość, nasza dostojna Monarchini, potwierdziła w ciągu siedmiu tygodni własnoręcznie niniejszą deklarację.

Na podświadczenie czego podpisujemy ten akt, przykładając nasze herbowe pieczęcie.

Pisano w Warszawie

12/23 Maja 1764 r.

«Herman-Karol Keysserling, Hrabia Świętego Państwa Rzymskiego».

«Mikołaj książę Repnin».

«Zważywszy, iż ta deklaracja jest całkowicie zgodną z naszą wolą i naszymi rozkazami, uznajemy w sposób najuroczystszy cały jej tekst, potwierdzając go i własnoręcznie podpisując pod naszą cesarską pieczęcią.

«Dan w naszym cesarskim pałacu».

Petersburg dnia 29 maja 9 czerwca 1764 r. Panowania naszego roku drugiego.

Katarzyna.

«Z rozkazu Jej Cesarskiej Mości stwierdzamy dokładność kopji.

N. Panin.»

Książę Aleksander Galicyń wicekanclerz cesarstwa.

Oświadczenie Paszicza.

«Az Est» dowiaduje się ze Sztokholmu: Prezes ministrów serbskich, Paszicz, oświadczył przedstawicielom prasy, że, według jego przekonania, przewóz wojska serbskiego wkrótce zostanie dokonany. Serbja ma 150 tys. żołnierzy wypoczętych i nowo zorganizowanych.

Według oświadczenia Paszicza, opartego na najświeższych informacjach, w kołach decydujących bałkańskich liczą się z nowymi wypadkami, i że możliwe jest, iż wojna skończy się pod jesień.

Gnijąca żywność.

Z Chrystjanji donoszą do «Frank. Ztg.»: Porty Bergen, Haugesund, Söndmör, Kristiansund i inne na zachodnich wybrzeżach Norwegii przepełnione są setkami tysięcy tonn śledzi i stokfisa, kupionych i zapłaconych na rachunek Anglii i Francji, ale nie zabranych.

Gnijącymi zapasami tymi zawałone są wszystkie przystanie. Zamierzony wywóz do Arhangielska na korzyść Rosji okazał się niemożliwy.

Dzienniki bergeńskie zaznaczają, że wprost wstrętne jest, aby ze względu na angielską politykę wygładzania doskonałe środki żywności, wartości jakichś 50 milionów, gniły w tych ciężkich czasach na guano w norweskich portach rybackich.

Przewóz wojsk rosyjskich do Francji.

O podróży, jaką wojska rosyjskie musiały odbyć, pisze «Corriere della Sera» co następuje: Z punktu widzenia wojskowego należy wysyłka wojska rosyjskiego do Francji do dziedziny bajek prawie. Wojsko rosyjskie bowiem, pochodzące z okolic Odessy, musiało wyruszyć do Władystoku. Przebyło ono całą Rosję europejską, Rosję azjatycką, przebyło morze Japońskie, morze Chińskie, ocean Indyjski, morze Czerwone i morze Śródziemne. Wojsko rosyjskie ma zatem poza sobą 8600 kilometrów drogi morskiej. Drogą kolejową jechali Rosjanie 20 dni, drogą morską 50, razem 70 dni byli w ciągłej podróży. Jest to najdłuższa ekspedycja, jaką zna historia wojenna. Oczywiście nie ma mowy o tem, aby Rosjanie przybyli na front francuski, uzbrojeni; nie należy zapominać, że broń rosyjska różni się zasadniczo od francuskiej. Armaty polne np. w Rosji są 7-centymetrowe, a karabiny 7,62 milimetrowe, podczas gdy armaty francuskie są przeważnie 75 milimetrowe, a karabiny 8 milimetrowe. Autor artykułu twierdzi z całą stanowczością, że wojska rosyjskie były początkowo przeznaczone do Salonik, ale wobec zmiany w tym czasie sytuacji na froncie bałkańskim, zdecydowano wojska rosyjskie skierować do Marsylji.

ROSJA

Cele pobytu Paszicza w Piotrogradzie.

Z Budapesztu telegrafują do «Nenes Wiener Journal», że pobyt prezesa ministrów serbskich, Paszicza, w Piotrogradzie stoi w związku z żądaniem rządu serbskiego otrzymania od Rosji pewnych kompensat za to, że Serbja nie zawarła oddzielnego pokoju z mocarstwami centralnymi. Poseł serbski w Piotrogradzie, Spalajkovicz, oświadczył współpracownikowi dziennika «Russkoje Słowo», że Paszicz ma do omówienia w Piotrogradzie ważne sprawy wojskowe i dyplomatyczne.

Połączenie kolejowe Rosji z Persją.

Z Piotrogradu donoszą do Sztokholmu o uroczystem otwarciu kolei, łączącej Tabrys w Persji z Dżulfą na granicy rosyjskiej. Kolej ta jest urzeczywistnieniem dawno już zamierzonego przedłużenia kolei, wiodącej z Tyflisu, przez Aleksandropol i Erywań do Dżulfy.

Porozumienie rosyjsko-angielskie w sprawach azjatyckich.

Agencja Reutersa donosi z Londynu, że na bankiecie, wydanym na cześć przybyłych do Anglii członków Dumy i Rady państwa, prezes ministrów angielskich, Asquith, wygłosił mowę, w której zaznaczył, że rządy angielski i rosyjski porozumiały się co do sprawy perskiej i tureckiej, tudzież co do wszystkich innych punktów, w których stykają się interesy angielskie i rosyjskie, w celu ustania polityki, której oba mocarstwa trzymać się będą w przyszłości lojalnie w zgodzie wzajemnej.

Przesilenie rządowe w Rosji?

Według informacji, otrzymanych przez «Wiener Allgemeine Ztg.» prawdopodobny jest lada chwila wybuch przesilenia ministerjalnego w Rosji. Powszechnie sądzą, że obecny gabinet ustąpi miejsca gabinetowi, na którego czele stanie Milukow.

Duma a zjednoczona szlachta rosyjska.

Jak donosi «Nowoje Wremia», przedstawiciele zjednoczonej szlachty rosyjskiej odwiedzili w tych dniach prezesa rady ministrów, Stürmera i mieli z nim dłuższą konferencję, dotyczącą między innymi kwestji wznowienia pracy izb prawodawczych. Przedstawiciele wypowiedzieli się przy sposobności tej przeciwko tolerowaniu ze strony rządu Dumy państwowej.

Zamordowanie Rasputina?

Z Bukaresztu donoszą do «Lokal Anzeigera», że według otrzymanych tam właśnie depesz prywatnych z Piotrogradu, cieszący się tak wielkim wpływem na dworze rosyjskim «cudowny mnich», Rasputin, miał paść ofiarą morderstwa.

Obawy w Odesie.

«Birż. Wied.» donoszą: Naczelnik m. Odessy wydał przepis obwieszczenia, którego mocą ludność pod karą grzywnien powinna po zapadnięciu zmroku zamykać okienice, zakrywać drzwi i okna i wogóle zarządzić środki przeciwko przedostawaniu się światła na ulicę.

Zamknięcie Kamieńca, Żytomierza i Płoskirowa.

Korespondent «Vossische Ztg.» donosi, że Sztokholmu: Według rozkazu dowódcy naczelnego, generała Brusłowa, z d. 16 kwietnia za № 792, zakazano, do dalszego rozporządzenia, osobom cywilnym, bez wyjątku, wszelkiego dostępu do Kamieńca Podolskiego, Żytomierza i Płoskirowa. Rozkaz ten wywołał zaniepokojenie, zwłaszcza w Kijowie.

Dumski blok postępowy a kwestja polska.

«Dziennik Piotrogradzki» donosi: poseł Szulgin, pisząc w «Kijewlaninie» o działalności bloku postępowego, zaznacza, że w bloku tym wcale nie poruszono kwestji narodowościowej.

Ale była jeszcze, oświadcza poseł Szulgin, inna też przyczyna: W spra-

wie polskiej natknęliśmy się na następujące kwestje: gdy powstawał blok postępowy, pretensje Polaków nie przekraczały autonomii politycznej. Od tego czasu punkt widzenia Polaków zmienił się zasadniczo. Obecnie Polacy nie mówią już o autonomii, lecz o samodzielności, której cprawda nie identyfikują z niepodległością, lecz widocznie mają na myśli ustrój, przypominający unję Austrii i Węgier. Wobec zmiany poglądów Polacy powinni byli blokowi wyjaśnić swój stosunek do tej sprawy.

Narazie tego nie uczyniono, wobec tego dziś nie można nawet teoretycznie rozstrzygać kwestji polskorosyjskiej.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— 0 —

Obwieszczenie

Za energję elektryczną, otrzymywaną z elektrowni miejskiej, ceny od dnia 1 czerwca 1916 r. będą zwiększone w sposób następujący:

a) Za 1 kilowatt-godzinę za światło 60 kop.
 « « « « « siłę 40 «
 Przy otrzymywaniu rocznie 1000 kilowatt-godzin, zalepicza się stąd 10% ustępstwa, przy otrzymywaniu 2000 kilowatt-godzin rocznie — 20%, przy otrzymywaniu 3000 kilowatt-godzin rocznie — 30% itd.

Wilno, 15 maja 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz
POHL.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Paschalis.

Jutro: Bryka.

Pojutrze: Piotra Celest.

Wschód słońca—o g. 3 m. 35

Zachód słońca—o g. 8 m. 19

Z WILNA.

— **Przepisy sanitarne.** Z inicjatywy Komendantury Milicji miejskiej przed paru dniami odbyło się zebranie komisarzy cyrkulowych z udziałem inżynierów i architektów miejskich i lekarzy sanitarnych.

Na zebraniu opracowano szereg przepisów sanitarnych, których ma przestrzegać Milicja miejska, w zakres obowiązków której wchodzi stały dozór zewnętrzny nad stanem zdrowotnym miasta. Milicja ma prawo samodzielnie wydawać właścicielom domów i lokatorom rozporządzenia w

tym zakresie, zaś w razie potrzeby sporządzać protokoły karne.

Miasto obsługiwane jest obecnie przez ośmiu cyrkulowych lekarzy sanitarnych. Cyrkuły milicyjne III i IX posiadają lekarza wspólnego. Dla wiadomości publicznej podajemy listę i adresy lekarzy sanitarnych:

I cyrk. dr. Mongird (czasowo zastępuje d-ra Wojewódzkiego) Pohulanka d. własny.

II cyrk. dr. Poczer, Sądowa 4.

III i IX cyrk. dr. Kiewlicz, Zawalna 8.

IV cyrk. dr. Wiłejzys (czasowo zastępuje d-ra Szlaka), Ś-to Jerska 25.

V cyrk. dr. Wrześniowski, zauł. Montwiłłowski 4.

VI cyrk. dr. Szalewicz, Zawalna 8.

VII cyrk. dr. Wiłejzys, Ś-to Jerska 25.

VIII cyrk. Poczer (czasowo zastępuje d-ra Mongirda), Sądowa 4.

Do rynsztoków ulicznych wolno wpuszczać ścieki podwórzowe, o ile nie zawierają odpływów z miejsc ustępowych.

Wszystkie skrzynie do odpadków i śmietniki nieodmiennie powinny posiadać pokrywy.

Ścieki podwórzowe i rynsztoki uliczne powinny być najmniej dwa razy dziennie przepłukiwane wodą, by brud i śmiecie nie pozostawały na miejscu. Uznano wobec tego za zbyteczne polewanie rynsztoków wapnem lub innymi środkami dezynfekcyjnymi.

W wypadkach nagłego zaskabnięcia na ulicy lub w mieszkaniu należy niezwłocznie wezwać Pogotowie ratunkowe, natomiast do lekarzy sanitarnych trzeba się zwracać tylko w chorobach obłożnych, gdy chory nie jest w stanie udać się do ambulatorjum miejskiego.

Zamiatać i sprzątać ulice należy nie przed, lecz po polaniu ulic, by w ten sposób uniknąć podnoszenia się kurzu. (r)

— **W sprawie rejestracji biednych.** Nadburmistrz m. Wilna okólnikiem z dnia 11 maja za № III 1081/16 zażądał od wszystkich instytucji dobroczynnych wypełnienia w ciągu 8 dni kart osobistych biednych (Personalblatt), przypominając jednocześnie o akuratem przesyłaniu przez zakłady dobroczynne białych kart meldunkowych (Meldezettel).

— **Nowa kooperatywa.** Śród pracowników Rady miejskiej powstał projekt utworzenia własnego sklepu spożywczego na zasadach kooperacyjnych.

Projekt przesłano na zatwierdzenie władz. (o).

— **Ze straży ogniowej.** Skasowany około roku temu posterunek straży ogniowej na górze Zamkowej od wczoraj został wznowiony. Posterunek składa się z 3-ch strażaków. Mieszkania dla nich w wieży Zamkowej zostały odrestaurowane i opatrzone w piece. Wieżę połączono telefonicznie pośrednio przez kancelarję nadburmistrza z centralą straży ogniowej przy ul. Dominikańskiej.

Góra Zamkowa jest ważnym punktem obserwacyjnym dla straży ogniowej, gdyż z wieży przy ul. Dominikańskiej nie widać Antokola, z góry zaś Zamkowej otwiera się widok na to przedmieście. (o)

— **Bezpodstawne pogłoski.** Ostatnimi czasy zaczęła się rozpowszechniać w Wilnie pogłoska, jakoby racje chleba na osobę mają być zwiększone, a nawet, że projektowane jest zniesienie systemu kartkowego.

Dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że wyżej wspomniane pogłoski są najzupełniej bezpodstawne. (o)

— **Kradzież.** W sklepie T-wa spożywczego «Solidarność», przy ul. Portowej № 6, nieznanymi złodziej ukradł przez zakratowane okno dwie szynki wędzone. (u)

— **Lampki elektryczne** ze sklepu «Konstruktor», na rogu ul. Ś-to Jerskiej i Antokolskiej, systematycznie wykradał pracujący tam jako monter 18-to letni Aleksander Milewski. Ogółem zginęło ok. 120 lampek «Wotan». Milicja miejska znalazła 20 lampek, sprzedanych skupującym kradzione rzeczy. (u)

— **Wywożone produkty.** Posterunkowy m. licjant ujął wóz Mendla Gurwicza z Turgiel, z wywożeniami z miasta 2 pudami mydła, 2 pudami soli i 4 paczkami cykorji. Produkta te odesłane do komisji żywnościowej Zarządu Miejskiego. (u)

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na kuchnię ludową.

Kajzer Władysław 30 f., Czaplowski Paweł 10 f., Siewicz Zygmunt 25 f., Dronicz Romuald 15 f., Samorewicz Kazimierz 30 fen., Pryzner Antoni 20 f., Luboiński Jan 50 fen., Makowski Witold 50 f., Jurkiewicz Jerzy 10 f., Grabianko Stanisław 50 f., Świda Adam 30 f., Andrzejowski Tadeusz 50 f., Osoba Mieczysław 50 f., Kaczkowski Zygmunt 27 f., Wąsowicz Tadeusz 30 f., Podhojski Czesław 40 f., Selens Stanisław 20 f., Kirkor Leon 30 fen., Kwopisz Stanisław 20 f., Andruszkiewicz Stanisław 10 f., Markowski Stanisław 16 f., Andruszk. Stan. 15 f., Chmielewski Jan 10 f., Bobrowski Leon 35 f., Mejer Jan 5 f., Sudak Antoni 40 f., Pikielski Kazimierz 12 f., Pilecki Aleksander 10 f., Gorzuchowski Mieczysław 20 f., Parol Stanisław 10 f., Sawicz Wa-

claw 20 f., Rodziewicz Józef 15 f., Dronicz Stefan 20 f., Kozłowski Henryk 10 f., Krużyński Jan 5 f., Sumorok Marjan 5 f., Bortnowski Antoni 20 f., Safarewicz Jan 5 fen., Kisiel Walerjan 10 f., Kongiel Roman 5 fen., Kozubski Ignacy 5 f., Nossowicz Antoni 5 f., Galiński Czesław 24 f., Kozakiewicz Stanisław 2 f., Klar Leonard 10 f., Klejmowicz 10 f., Olszewski 5 f., Wiszniewska Jadwiga 1 m., Wizzniewska Aleksandra 1 m., Halladin Antoni 50 f., Kulwińska Murka 25 f., Wojnowska Paulina 10 f., Jawelska Hela 10 f., Matusiewiczówna Kazia 10 f., Bimbówna Bronisława 25 f., Trachanowska Helena 30 fen., Siemaszkówna Anna 5 f., Kiersnowska Irena 50 f., Nosewiczówna Stefania 10 f., Pikalska Zofja 20 f., Girulski Ludgard 10 f., Barysówna 10 f., Paszkowska Wanda 25 f., Krzczkowska Zofja 15 f., Krzczkowska Janina 15 f., Piotrowska Felicja 5 f., Sosnowska Anna 10 f., Sosnowska Marja 10 f., Tyszkiewicz Romuś 10 f., Dzieczkowski Wacek 10 f., Paszkowska Jadzia 10 f., Narwojszówna Irena 10 f., Uściłowicz Tadzio 10 f., Uściłowicz Stefań 10 f., Rusiecki Stasio 10 f., Rusiecka Isia 10 fen., Wołeszto Stefania 50 f., Szejderówna B. 10 f., Sielska I. 10 f., Zasztowtówna H. 15 f., Nowicka J. 10 f., Ptaszyńska A. 15 f., Kowalewska H. 15 f., Sielska A. 20 f., Łotakówna 5 f., Monkiewiczowa K. 20 f., Wołowska J. 50 f., Syrewiczówna G. 20 f., Niemen H. 30 f., Marynka J. 10 f., Świdzińska A. 1 m. 75 f., Gawrońska Bronisława 1 m., Szewgrubenowie 4 m., Sidorowiczowa Salomea 20 f., Sidorowicz Wacjo 15 f., Jankowska Michalina 20 f., Szołkowska Z. 50 f., Szołkowski Aleksander 50 f., Omiljonówna Józefa 50 f., Paszkowska Władysława 50 f., Bańkowscy 4 m., Muraszko Julian 1 m., Dr. Zaleska Klara 5 m., Rukółżanka Eugenia 1 m., Piotrowska Karolina 1 m., Strzezińska Marja 1 m., Urbanowiczówna Halina 1 m., Aleksandrowicz 10 f., Węgrowa Zofja 30 f., Koleśnik Helena 30 f., Kopelewiczówna Zofja 15 f., Miskuniec Helena 30 f., Walentyłowiczówna Marja 20 f., Kurnatowscy K. i J. 5 m., Bezimiennie 1 m., Mackiewiczowa Klementyna 2 m., Pawłowska Marja 1 m., Z okazji ślubu p. Wandy Niedziałkowskiej z Eugenjuszem Dobaczewskim, Janina Studnicka, Marja Stefanowska i Marja Römerowa 15 m., Pracownicy i pracownicy z sekcji bezpłatnych obiadów: Bobiatyńska, Bohdanowiczówna, Ciundziewicka, Falkowska, Hrebnička, Huszczyńska, Kiersnowska, Makowska, Naruszawiczówna, Niedziałkowska, Pietraszkiewiczowa, Stabińska, Wasilewska, Wiśniewski, Tomaszewski 15 m.

D. c. n.

Ku uczczeniu imienin ks. Proboszcza Jana Kretowicza na VI cyrkul Kuratorjum Miejskiego: Hryhorowiczówna Felicja 1 m., Cedrońska Marja 1 m., Hoppenówna Eugenia 1 m., Łastowska Marja 1 m., Mączyńska Felicja 1 m.

Na głodnych.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. dr. Lucjana Hrehorowicza, Ciechanowski Michał 10 m., N. N. 1 m., Ku uczczeniu 70-letniej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, Czyżowa Marja z synem 2 m.

Na głodnych Polaków do uznania Redakcji.

Pac-Pomarnacka Ludwika 5 m., Pac-Pomarnacka Lola 2 m., Pac-Pomarnacka Halka 2 m., Pac-Pomarnacki Niutek 1 m.

Na wpisy.

Ku uczczeniu ś. p. dr. Lucjana Hrehorowicza, Świda St. 2 m., Zamiast wieńca na grób ś. p. dr. Lucjana Hrehorowicza, dr. Jundził Józef 5 m.

Księgarnia J. Zapaśnik

NA MIESIĄC MAJ POLECA:

ADAMSKI X. Hołd Niepokal. Dziewicy Bogarodzicy 4.—
 ANTONIEWICZ X. Kazania o Matce Boskiej, oraz Nauki majowe 1.33
 GRABOWSKI X. Rozmyślenia o Matce Boskiej Bolesnej —.40
 ŁACIAK X. Zdrowaś Marya czyli Nauki ku czci NMP. 2.10
 MARGOŃSKI X. Maryo! Bądź uwielbiona w świętym miesiącu Maju —.40
 SPERSKI X. Kwiatki Majowe —.33
 oraz wiele innych broszur majowych.

PAPIERY PROCENTOWE

i kupony chce kupić. Sklep tabaczný „R. Markusa“, róg Tatarskiej i Ś-to Jerskiej. 39,

Kantor służących

poleca kucharki, pokojowe, nianki, mamki, stróżów, szwajcarów, lokaj i służbę do wszystkiego

P. WOJEWÓDZKI

Ś-to Jerska № 9
(róg I-go zaułku Ś-to Jerskiego).
Od g. 10—1 i od 3—6.

„ŻURNALE MÓD“

na sezon letni w dużym wyborze otrzymał kantor Redakcji

S. BONISZKO

Ostrobramska Nr. 11. 396

Mieszkanie

i pokój do wynajęcia, zamienią letnisko. Antokol 68. 399

Polak uczący się po niemiecku.

Najnowszy podręcznik do nauki języka niemieckiego. Opracował St. Kulaszewski. Dawniej 3 mk. obecnie 1 mk.

Polak bohater. Opowiadanie historyczne z ilustracjami. Stefan Gębarski. Dawniej 3 mk. obecnie 1,50 mk.

Wielki ulubiony śpiewnik polski. Dawn. 0,75 mk. obec. 0,50 mk. Za 3 tomy razem 2,50 mk. (portowozalicz. 20 f. od tomu).

EUG. BARTELS,

Drukarnia B. Weissensee.

Biedna

rodzina poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wsi: mąż zarządzającego, żona gospodyni, córka (z muzyką) nauczycielki. Wielka 88 m. 1. 264

Prawnik

były sędzia udziela porad, pisze prośby i różne podania. Ś-to Jerska 44—19 od 2—5 pp. Leon Strzyżewski. 395

Rozsada

pikowana i niepikowana, różne flance tano na sprzedaż. Makowa 8 (Markarjewska). 398

Nakładem księgarni J. ZAPASNIK świeżo opuściła prasę książka pod tytułem:

Jerzy Paproć.

Ku cichej przystani.

powieść współczesna, osnuta na tle stosunków miejscowych. Cena 1 rb.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuję. Józef Kędzierski, Bonifraterska (Siemionowska) 2—2. 341